

SŁOWO

Wilno, Sobota 5-go kwietnia 1924 r.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 35000 mk., za tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 180000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Spór o Besarabję.

Niebywały to zaszedł fakt w politycznym życiu narodu rosyjskiego od chwili abdykacji Cara Mikołaja II, iż naród ten, bez względu na odcięcie i odłamy partyjne, zgodnym echem odezwał się na wiadomość zerwania konferencji rumuńsko-sowieckiej w Wiedniu. Naród rosyjski potępił surowo postępowanie Rumunji i nazwał ją grabieżczą cudzej własności, jaką w pojeściu Rosjan jest Besarabja. Potępił Rumunję monarchistów i komunistów rosyjskich. Pierwsi wspomagają w prasie akcję dyplomatyczną rządu sowieckiego, ten zaś pretensji swych dochodził poniekąd w imię dawnych zwyczajów rządu carskiego.

Faktem jest jednakowoż, że tak jedni jak drudzy praw do Besarabji mają mało. — Besarabja wywalczoną była orężem zaborczym Cara od Turcji, i w r. 1812 przyłączona do Rosji na moc traktatu zawartego z Sultaniem. Nie zmieniło to wszakże postaci rzeczy, iż ludność, zamieszkująca do dni ostatnich Besarabję, należy do narodowości rumuńskiej i w kierunku tym ciąży. Na traktatów z r. 1812 zdają się największy kłaść nacisk Sowiety, dowodząc, iż Besarabja nigdy do Rumunji nie należała. Fakt ten jednak tłumaczy się tem, że Rumunja podczas nie była państwem niepodległym, jeno pod panowaniem Turków pozostającą, a w następstwie trudno jej było walczyć o prawa swoje z potężnym imperjum rosyjskim. W r. 1918, po wybuchu rewolucji, wojska rumuńskie zajęły Besarabję, a w dniu 27 marca, wywołane zgromadzenie narodowe Besarabji (Sfatul Cerii) uznało fakt oderwania tego kraju od Rosji i przyłączenia go do Rumunji za dokonany. Otóż uchwały Sfatul Cerii rząd sowieckich znać nie chce, twierdząc, że uchwała ta zapadła pod presją bezpośrednią Rumunji, która wojskami swymi załazi Besarabję. Jednakże nieraz żadnych podstaw realnych ku temu, ażeby twierdzić, iż postanowienia Sfatul Cerii wypadłyby inaczej, gdyby wojsk rumuńskich w Besarabji nie było. Faktem zaś jest, że ludność Besarabji, prócz Rosjan i Ukraińców, odnosiła się zdawna względem wszelkich rządów rosyjskich wrogo.

Król Ferdynand uroczystym dekretem w dn. 31 grudnia 1919 r. uznał unję Besarabji z Rumunją, a 26 października 1920 r. podpisany został w Paryżu pomiędzy Rumunją, a Anglią, Francją, Włochami i Japonją, traktat uznający suwerenność Rumunji nad Besarabją. O traktacie tym Sowiety mówią, iż został zawarty bez ich wiedzy i woli, obecnie żądają przeprowadzenia plebiscytu, ażeby naród sam wypowiedział się w tej sprawie. Jest to swojego rodzaju wybieg, neszący poniekąd cechy prowokacji ze strony Sowietów. Rumunja już dała odpowiedź odmowną — na plebiscyt się nie godzi. Plebiscyt w danym wypadku byłby rewizją traktatów, zawartych i ratyfikowanych pomiędzy Rumunją, a całym szeregiem państw.

Oczywiście Sowietom chodzi przede wszystkim o opanowanie ujścia Dunaju, by w ten sposób wzmożnić swą politykę czarnomorską, co znów szachuje dążenia Francji, którą obawia się o wpływy swoje na Małą Ententę i dlatego to

w zaszłym miesiącu pośpieszyła ratyfikować traktat z dn. 28 października 1920 roku.

Ostatecznie więc dn. 2 kwietnia nastąpiło rozbitcie rokowań sowiecko-rumuńskich. Co będzie dalej, trudno chwilowo przewidzieć, wszakże prasa sowiecka w sposób gwałtowny stara się podburzyć opinię publiczną w kraju przeciwko Rumunji. Narazie obydwą państwa przybrały stanowisko pewne siebie i zdecydowane.

WARSZAWA. 4. 3 (tel. wi.) „Kur. Polski“ podaje: Moskiewska radiostacja rozesłała onegdaj komunikat iskrowy, będący typowym przykładem metody informowania zagranicą przez oficjalne organa sowieckie.

Komunikat ten omawia „przybycie do Warszawy szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego Sztabu Generalnego gen. Florescu, który został zaproszony przez polskiego ministra spraw wojskowych celem zaznajomienia się z polską organizacją militarną“. Według brzmienia komunikatu „pewne koła warszawskie uważają, że zaproszenie gen. Florescu do Warszawy podczas trwania rokowań sowiecko-rumuńskich stanowi wrogą przeciwko S.S.S.R. manifestację“.

Powtarzając stały refren o agresywnych zamierzeniach Polski, komunikat sowiecki podaje zmyślane całkowite wiadomości o koncentracji wojsk polskich na granicy sowieckiej i rumuńskiej i o tem, że „nad Zbruczem odbywają się manewry z udziałem kawalerji, artylerji i eskadr napowietrznych“.

Równocześnie urzędowa Rosta donosi o rzekomym przyjeździe do Warszawy agentów Sawinkowa i Petlury, którzy działają jakoby w ścisłym porozumieniu z drugim oddziałem sztabu generalnego. Tendencja tych komunikatów jest całkiem przejrzysta: Wobec zerwania rokowań sowiecko-rumuńskich w Wiedniu, rząd moskiewski zabezpiecza się, na wszelki wypadek, aby na rzekomy rumuński militarny zrzucić odpowiedzialność za ewentualne następstwa zerwania przez się rokowań.

SEJM I RZĄD.

Nowy wiceminister M. S. W.

Na stanowisko Wiceministra Spraw Wewnętrznych powołany zostaje p. Dutkiewicz z Sądu Apelacyjnego Warszawskiego, a zatem z ciałą sędziowską, podobnie jak p. Minister Huebner.

Z klubu Chrześcijańsko-Narodowego.

Klub Chrześcijańsko - Narodowy na posiedzeniu w dniu 3-go b. m. uchwałił zgodnie z wnioskiem swej Komisji parlamentarnej w miejsce dotychczasowego swego członka, a obecnie posła Rzpłitego w Paryżu, dr. p. Alfreda Chłapowskiego delegować do prezydium Klubu i Komisji parlamentarnej pos. Żółtowskiego, zarazem sekretarza Klubu; do Rady Gospodarczej senatora p. Steckiego; do Rady Finansowej posła Jaroszyńskiego.

Uchwały „Piasta“.

Odbyta w dniu 1 kwietnia rada naczelna „Piasta“ powzięła szereg rezolucyj, z których najbardziej charakterystyczne przytaczamy: Rada naczelna stwierdza, że dotychczasowa polityka ekonomiczna państwa szła jednostronnie na rękę przemysłowi, dla rolnictwa zaś okazywała się zgnubną i doprowadziła je do niebywałego zubożenia, obniżając w sposób niestetyczny pojemność rynku wewnętrznego dla artykułów przemysłu.

Dla sanacji stosunków rada na-

czelna uważa za nieodzowne: 1) Dopuszczenie do wywozu produktów rolnych, trzody i bydła. 2) Zaprzestanie dwolitości polityki ekonomicznej, która artykuły przemysłu darzy przywilejami w zakresie eksportu, na artykuły zaś rolne, o ile je puszcza na rynki zagraniczne, nakłada duże opłaty. 3) Obniżenie, względnie czasowe zniesienie ceł ochronnych na artykuły przemysłu potrzebne w rolnictwie. 4) Obniżenie taryf kolejowych dla przewozu produktów rolnych, nawozów sztucznych i maszyn. 5) Zaspakajanie potrzeb kredytowych rolnictwa.

Banknoty złotowe.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o przywiezieniu ostatniego transportu banknotów złotych zaznaczamy, iż w transporcie tym znajdowały się odcinki po 1, 5, 10 i 20 złp. w 305 skrzyniach. Banknoty przywiezione obecnie drukowane były w Zakładach Graficznych Banku Francuskiego w Putteau pod Paryżem oraz w Clermont Ferrand. W celu uniknięcia zbędnych formalności celnych transport do starozony był do portów w Hawrze, a stamtąd okrętem przywieziony był do Gdańska, skąd onegdaj przywieziono go koleją do Warszawy. Podróż z transportem tym trwała dn. 15. Transport doszedł tym razem do Warszawy bez żadnego wypadku.

W komisji rolnej.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Sejmowa komisja rolna po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad budżetem min. Reform rolnych przyjęła dział 1 i 2-gi (administracja) jako też dział 5, dotyczący się likwidacji Banku Włościańskiego i Szlacheckiego bez zmiany. Po odłożeniu działu 4-go przyjęto dział 5-ty, dotyczący robót regulacyjnych, komasacji gruntów i likwidacji serwitutów, z poprawkami posła Kowalczyka. Następnie na pomoc kredytową dla komasujących gospodarstwa podwyższono pozycję z 600.000 na 3.000.000 złot. Pozatem na likwidację serwitutu i inne prace regulacyjne podwyższono wydatki ze 120.000 zł. na 1.000.000.

Sprawy żyrdawskie.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Senacka Komisja budżetowa wysłuchała referatu sen. Bruna (ZLN) dotyczącego sprawy żyrdawskiej. Referent między innymi przedstawił, iż PKO otrzymawszy 16. IX 1923 r. weksle z Zakładów Żyrdawskich, jako uiszczenie należnej skarbowi sumy, nie dyskontowała tych weksli przez co Skarb Państwa stracił na dewaluacji.

Rokowania polsko-sowieckie.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej w szczególności dyskusji stwierdzono, że między projektami konwencji obu stron niema zasadniczych, nie dających się wyrównać różnic. Celem uzgodnienia pierwszych 8 lu artykułów konwencji wyłoniona została z pośród członków obu delegacji podkomisja, która ma przygotowywać redakcję tych artykułów na dzisiejsze posiedzenie.

Zaprzeczenie pogłoskom o ustąpieniu hr. Zamoyskiego.

Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że pogłoska podana przez niektóre dzienniki o spodziewanym ustąpieniu p. Ministra Spraw Zagranicznych Zamoyskiego ze względu na zły stan zdrowia jest zupełnie bezpodstawną.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.).

Narady w sprawie strejku w Zagłębiu.

W związku ze strejkami w Zagłębiu premier Grabski odbył wczoraj dwie narady, jedną z przedstawicielami związku hut żelaznych i hutniczych związków górnośląskich, drugą z przedstawicielami PPS, posłami Moraczewskim i Markiem.

Wpływ podatku majątkowego w Wileńszczyźnie.

W okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej wpłacono na poczet drugiej zaliczki podatku majątkowego sumę 1.485.840 fr. zł., z czego na rolnictwo przypada suma 723 695 fr. zł., na przemysł i handel 762.145 fr. zł. Dotychczasowa wpłata stanowi 70 proc. całego wymiaru podatku.

Wpływ drugiej zaliczki odbywał się w sposób następujący: rolnictwo do dn. 15 marca wpłaciło 48 proc., który to stosunek w końcu miesiąca zmienił się na 68 proc.; przemysł i handel do dn. 15 marca uiszczył tylko 38 proc., do dnia jednak 30 marca 73 proc.

Alarmy sowieckie.

Dowiadujemy się, że ostatnie alarmy sowieckie, wymierzone przeciw Polsce, a mające na celu wywołanie zagranicą niekorzystnego dla nas nastroju, skłoniły rząd do wydania komunikatu, który ukaże się w najbliższym czasie.

W związku z tą sprawą premier Grabski odbywał konferencję wczoraj z niektórymi członkami gabinetu.

Konferencja w sprawach wojskowych.

Premier Grabski odbył dłuższą konferencję z ministrem spr. wojsk. gen. Sikorskim w sprawach dotyczących jego resortu.

Język litewski w Kłajpedzie.

Domoszą z Kłajpedy, że ogłoszono tam dekret, na mocy którego język litewski ma być głównym przedmiotem nauczania we wszystkich szkołach kłajpedzkich.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu ustaw w pierwszym czytaniu do komisji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o społecznym pośrednictwie pracy. Przyjęto również w 2 i 3 czytaniu ustawę o opłatach od kart do gry na rzecz Czerwonego Krzyża.

Następnie po referacie p. Bartla (Zw. Str. Lud.) o ustawie o pocztach, telegrafach i telefonach — ustawę tę przyjęto w drugim czytaniu wraz z poprawkami. Nowa ustawa reguluje dotychczas nieuwzględnione dziedziny radiotelegrafu i radiotelefonu, zaliczając je do wyłączności państwa, dając jednak ministrowi przemysłu i handlu prawo udzielania koncesji.

Następnie przystąpiono do nagłośnienia wniosku w sprawie gwałtów, dokonywanych przez policję państwową. W dyskusji zabrał głos minister spraw wewn. Hübner i oświadczył, że przed kilkoma dniami wydane zostało rozporządzenie do wszystkich organów policji, aby w każdym wypadku stwierdzenia faktu bicia przez policję, winny niezwłocznie zostać zwolniony ze służby, a sprawa była oddana do urzędu prokuratora. W głosowaniu nagłośnienie odrzucono, jak również nagłośnienie wniosku klubu ZPSL w sprawie nadużyć policji w Dunikowicach w ziemi wileńskiej i w sprawie zniesienia zarządzeń, gwałcących nietykalność poselską. Ostatnia nagłośnienie została odrzucona 124 przeciw 119.

Następne posiedzenie wyznaczono na poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się między innymi sprawozdanie komisji budżetowej o przewidywanym budżetowym na II-gi kwartał b. r. (PAT).

Sprawa Kłajpedy.

WARSZAWA. 4.III. (tel. wi.) „Kur. Por.“ donosi: Jak „Danziger Neueste Nachrichten“ z Paryża donoszą, Francja i Włochy postanowiły na Radzie Ambasadorów wystąpić bardzo energicznie przeciwko nowemu projektowi rozwiązania sprawy Kłajpedy.

Francja motywuje swe stanowisko politycznymi względami na Polskę, Włochy względami finansowymi. Anglja nadal stoi na stanowisku popierania statutu i w tym sensie wypowiedział się na Radzie Ambasadorów. W posiedzeniach Rady nad sprawami Kłajpedy weźmie również udział amerykański ambasador, jednak tylko w charakterze obserwatora. Jak „Danziger Neueste Nachrichten“ stwierdzają, Ameryka skłania się bardziej ku stanowisku Anglii, niż Francji i Włoch.

Decyzja Rzecznawców.

PARYŻ. 4.IV. (Pat). „Information“ donosi, że rzecznawcy ustalili wysokość wpłat niemieckich po upływie terminu moratorium na 2 i pół miljarde marek w złocie rocznie, przyczem użyta ma być metoda, umożliwiająca podwyższenie rat wpłat rocznych.

WIEDEŃ. 4.IV. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że komisja odszkodowań stosownie do artykułu 284 Traktatu pokojowego ma zamiar dać możliwość rządowi niemieckiemu wypowiedzenia się w sprawie projektu rzecznawców. Rząd niemiecki będzie musiał oświadczyć, iż gotów jest przyjąć projekt rzecznawców i wypełnić go. Zdaniem dziennika wszelka wymiana poglądów między sprzymierzeńcami przed powzięciem decyzji przez rząd niemiecki jest bezprzedmiotowa.

PARYŻ. 4.IV. (Pat). Podług New Herald koła dobrze poinformowane dowodzą, że rząd niemiecki przyjął projekt komitetu rzecznawców, podnosząc jednakże że cały ten plan może się rozbić o ile projekt Micume nie zostanie odnowiony.

Kontrola wojskowa.

PARYŻ. 4. IV. (PAT.) Konferencja Ambasadorów zbierze się prawdopodobnie w najbliższą niedzielę, aby zająć się odpowiedzią na notę niemiecką w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.

Groźby niemieckie.

BERLIN. 4. IV. (PAT.) „Lokal Anzeiger“ podaje z Augsburgu, że min. sprawiedliwości Baminger, należący do bawarskiej partji ludowej, wygłosił tam mowę, w której powiedział, że o ile mocarstwa Ententy nie przystąpią do ewakuacji terenów okupowanych i do swego rozbrojenia Niemcy będą mogli uważać się za zwolnionych od obowiązku rozbrojenia i wrócić do powszechnej służby wojskowej. Lokal Anzeiger zaznacza w końcu, że gdyby oświadczenie to było wypowiedziane przez kanclerza lub ministra spraw zagranicznych, miałyby ono daleko lepszy skutek.

TEATR POLSKI (Lutnia).

W niedzielę, 6 kwietnia 1924 r.

Recital Fortepianowy
Z. Drzewieckiego.

W programie: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

Początek o g. 5-ej pp.

Sprawy gospodarcze.

Ochrona własności polnej i leśnej.

Prasa podkreśla u nas często, że bezpieczeństwo publiczne w Polsce jest niedostateczne. Wypadki bandytyzmu i większe kradzieże są na porządku dziennym. Szerszy ogół nie zdaje sobie jednak sprawy, jakie stosunki panują w dziedzinie nadużytej polnych i leśnych. Odstoń nieco rąbek tej publicznej tajemnicy.

W niektórych okolicach, zwłaszcza zamieszkiwanych przez ludność rusińską, szkocznictwo polne i leśne jest tak rozpowszechnione, że przybiera charakter żywiołowej klęski. Ubezpieczenie od ognia i gradu istnieje, dając pomyślne rezultaty, natomiast, jak dotąd, niema asekuracji od wypasania, kradzieży leśnych, samowolnego deptania i zjeżdżania zasiewów etc.

Znaczący należy, że szkocznictwo niejednokrotnie przyczynia straty, wynoszące 10—25 proc. dochodu majątku. Spasanie łąk, zasiewów, ugorów i ściernisk, wyrzwanie i wykaszanie traw, obrywanie kłosów, omiactanie półkopców, obrywanie liści buraczanych, wreszcie uszczuplanie kopców i zrębów drzewa z lasu, są to wypadki codzienne, praktykowane na szeroka skalę, obniżające niezmierznie dochodowość warsztatów rolnych wielkich i małych.

Walka ze szkocznictwem jest trudna, uciążliwa, a częstokroć wprost niemożliwa. Tam, gdzie do każdej krowy jest osobny pastuch, kilkunastoletni sprytny szkocznik, na każdym kroku trzeba toczyć uporczywą walkę. Rodzice, zamiast do szkoły, wysyłają dzieci z bydłem na cudze łąki i zasiewy. Małoletni pastuch psuje drzewa przydrożne, tępi pożyteczne ptactwo, zwierzyne, ryby, niszczy urządzenia drenowe, grzezi łąki, drogi i rowy, zrywa owoce, słowem marnuje w niesłychany sposób cudzą pracę, byleby się zabawić, a przytem nakarmić zgłodniałe, liche w domu karmione bydło.

O ile pasący się w szkocznictwie inwentarz zostanie zajęty, w krótkim czasie zjawiają się rodzice z zamiarem odbicia siłą swych zwierząt, albo zaofiarowania poszkodowanemu właścicielowi groszowego wynagrodzenia za dokonane zniszczenie.

Istnieją u nas sądy i policja. Pierwsze przewlekają sprawy niesłychanie długo, druga nie chce wcale interwenjować, gdy chodzi o szkocznictwo polne (o ile nie chodzi o zabór zboża lub innych gotowych ziemiopłodów) należy u nas całkowicie do jej właściwości. Kodeks karny rosyjski posiada niektóre paragrafy dotyczące szkocznictwa, ale są one niedostateczne i nie obejmują całokształtu przestępstw polnych. Poszkodowany rolnik musi złapać szkocznika, sam szacować stratę, wnosić sprawę do sądu, bronić jej i czekać długo na wyrok.

W takich warunkach straż polna, leśna, rzadcowie, a nawet właściciele majątków narażają zdrowie i życie, wyczerpują siły na bezradne polowanie, kończące się finansowym oraz moralnym fiaskiem i małą karą lub nikim odszkodowaniem. Układając plan zasiewów u nas trzeba z góry przewidzieć, że np. grochu, marchwi i maku nie można siać przy traktach, bo zostaną zjedzone. Wyke, seradela, koniuczyna nie mogą rosnąć przy polach włocławskich, gdyż ulegną pasie-

niu. Rzepak, stojący w kopcach blisko wsi, bywa wymiatający nocami. Zakopcowane buraki i kartofle są kradzione w porze zimowej, częstokroć nawet i sterty zboża.

W takich warunkach jest rzeczą niezbędną opracowanie i wprowadzenie w życie ustawy o ochronie własności polnej i leśnej. Nie będąc zwolennikiem austriackiego biurokratyzmu, jednocześnie muszę jednak uznać za nader pożyteczną austriacką ustawę z r. 1876 (Dziennik Ustaw Kr. Nr. 28). Opiekuje się on własnością rolną w szerokim znaczeniu, ustanawia odpowiedzialność i kary za przestępstwa, dokonywane przez szkoczników, przewiduje uzbrojoną przysięgłą straż polną, posiadającą atrybucje policji w zakresie ścigania szkocznictwa, wreszcie wprowadza przysięgłą tak satorów szkód polnych. Przysięgłą straż polną czyni podległą władzom powiatowym i obowiązkową dla większej oraz drobnej własności, Wyklucza ona tolerancję przestępstw polnych, daje posiadaczowi ziemi gwarancję nietykalności między kopców granicznych, zasiewów, łąk, pastwisk, ugorów, ściernisk, drzew, owoców, (nawet niedojrzałych), bu-

dynków, narzędzi, ryb, słowem wszystkiego, co stanowi jego własność, nie wyłączając kości z padliny. Gminy i większa własność mogą być według brzmienia § 25 zwalniane od obowiązku utrzymywania straży polnej ale przez Namiestnictwo i Wydział Krajowy.

Prawo karania ustawy powierza naczelnikowi gminy i z przysięgłym asesorem. § 49 zawiera obowiązek naczelnika (wójta) gminy szacowania szkód polnych z urzędu.

Ustawa przewiduje kary pieniężne, areszt lub skazanie na „dnie robocze do publicznych celów“.

W ten sposób pojmovane przestępstwa szkocznictwa oraz uznanie prawa własności należy jaknajprędzej wprowadzić na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Przytoczę tu jednocześnie § 6 rozporządzenia austriackiego min. spraw wewnętrznych z 5.3.1858 r. „Władze powinny pamiętać, że w przyspieszeniu postępowania karnego spoczywa główny warunek utrzymania poważnej naruszonego prawa i skuteczności wymierzonej kary“.

Oby taką sentencję wydały nasze ministerstwa!

Jan Chrzczanowski.

Hammerling.

I.

Sąd honorowy, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniach w dniu 20 kwietnia, 24 października, 15 listopada, 6-go, 8-go i 9-go grudnia, po zbadaniu złożonych przez strony dowodów, przy udziale senatora Szekelówny, zaproszonej w charakterze tłumacza, po przesłuchaniu świadków: M. Seydy, wiceministra spraw zagranicznych, Koźmińskiego—dyrektora dep. politycznego M. S. Z., St. Przedzięckiego dyr. gabinetu ministra Sp. Z. i Mich. Kwapiszewskiego, kierownika oddziału Amerykańskiego M. S. Z., po zbadaniu dossier M. S. Z. w sprawie sen. Hammerlinga, oraz po wysłuchaniu wyjaśnień stron, przyszedł do stwierdzenia następujących:

Zarzut 1-szy — złożenie fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego, Sąd Honorowy uważa za stwierdzone osobistym przyznaniem sen. Hammerlinga, wobec Komisji Senatu St. Zjedn. (str. 555—559 protokółów), potwierdzeniem w jego pisemnej odpowiedzi z dnia 28 listopada b. r. fakt złożenia fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego. Mianowicie, stwierdzone jest, że sen. Hammerling podał, jako rok urodzenia rok 1874, zamiast 1870-go; jako miejsce urodzenia — Honolulu, zamiast Dorochowa, powiatu Trembowski w Małopolsce, jako datę przybycia ostatniego do Ameryki—20 maja 1895 r. zamiast 1898 r., jako wiek, w którym opuścił wyspy Hawajskie, — mniej niż lat 18, zamiast lat 28-1/2.

Jednocześnie jednak, Sąd Honorowy uwzględnił przy ocenie powyższego udowodnionego zarzutu następujące okoliczności przed Sądem stwierdzone: a) że sen. Hammerling urodził się w ubogiej małopolskiej żydowskiej rodzinie; b) że w wieku lat 9-ciu wywieziony został przez chłopca-emigranta do Ameryki i od tegoż wieku zaczął ciężką pracę w kopalniach, będąc pozbawiony opieki rodzinnej; c) że w roku 1898 sen. Hammerling przybył do Ameryki powrotnie z wysp Hawajskich, gdzie pracował

w charakterze niemal niewolnika; d) że te warunki poprzedniego życia nie mogły dać sen. Hammerlingowi należytego wyrobienia obywatelskiego; e) że w owym czasie, przed wydaniem nowej ustawy o naturalizacji, „postępowanie w celu naturalizacji było mniej lub więcej niedbale prowadzone“, jak to stwierdza złożone Sądowi pismo Prokuratora Stanów Zjednoczonych W. Hayward'a z dnia 15 października 1921 r.; f) że, jak oświadcza sen. Hammerling, partje polityczne dawały do podpisu swoim domniemanym wyborcom deklaracje naturalizacyjne, wypełniając je stosownie do przepisów ustawy, i on taką deklarację bez większego zastanowienia się podpisał.

Zarzut 2-gi powtórzenie fałszywych zeznań co do wieku i miejsca urodzenia przy zawarciu związku małżeńskiego w 1915 roku. Zarzut ten, jak i poprzedni uznać należy za stwierdzone wiarygodnym przyznaniem p. Hammerlinga, zarówno przed Komisją Senatu St. Zjedn., jak i przed Sądem Honorowym. Jednak i co do tego zarzutu nie bez znaczenia są okoliczności, ustalone pod literami a, b, c, d i h oceny zarzutu pierwszego. Niezależnie od tego, Sąd Honorowy bierze pod uwagę: a) p. Hammerling przeszedł na wyznanie chrześcijańskie dopiero przed zawarciem małżeństwa, b) że wiek i miejsce urodzenia podane zostały do zeznań, zawierających małżeństwo zgodnie z dokumentem naturalizacyjnym p. Hammerlinga; c) że zmiana wieku i miejsca urodzenia nie stwarzała przeszkód do zawarcia małżeństwa, ani usuwała tychże, była dla zawierania aktu i dla stron bez istotnego znaczenia, d) że zastępuje na wiary, iż powodowały tu p. Hammerlingiem tylko konsekwencje fałszywego kroku popełnionego o lat 14 wcześniej, oraz wstyd fałszywy; e) że wreszcie najpoważniejszy zarzut — fałszywego zeznania co do statusu cywilnego, cofnięty został przez zastępcę interesu publicznego, wobec zaprzysiężonego zeznania Joela Kallera i oświadczenia Dra Förstera, adwokata w Kalwarji.

d. n.

„Jeszcze Przewrót Turecki“.

Pod tytułem powyższym na łamach „Rzeczypospolitej“ warszawskiej z dn. 3.IV. ukazał się artykuł, w którym pani Irena Pannenkowa, atakując artykuł mój z dn. 30 marca p. t. „Nacjonalizm i Imperjalizm“ nie protestuje narzuca niesolidaryzowania ze stanowiskiem innego członka „Rzeczypospolitej“ w sprawie kalifatu, natomiast twierdzi, iż bez względu na to, czy Kemal Pasza turkiem jest czy też żydem, czy „jednym i drugim razem, t. j. mieszańcem, zasługi jego dla Turcji są olbrzymie, i on to a nie Kalif obronił Turcję przed zakusami zaborczych państw europejskich i należy mu się za to wyraz uznania. — Nie nad to słuszniejszego usłyszećby zdawało się nie można — naturalnie jak w Polsce przechrzta czy nie dochodzi, żyd czy żydówka z pochodzenia wiernym być może bojownikiem interesów państwa i większości to państwo zamieszkującej — tak też w Turcji, jedyną... gdyby Kemalowi Paszy, za zasługi tak znaczne i chlubne o jego indywidualności potężnej świadczące, nadano order, ziemie, tytuły, harem duży z tych kobiet co to nie orza, nie pracują, nie piszą, a tylko na chwiałę i piękno doczasnej rozkoszy są stworzone — gdyby tak!... Gdyby zaś Kemal spoząc po trudach nie chciał, a dobro narodu swego na oku miał nadal, należałoby się stanowisko mu w rządzie takie, iżby w ten sposób i w dalszym ciągu kontynuując zdobyte swe w praktyce, rozjaśnił potęgę Turcji na cały wschód muzułmański, w myśl tej teoretycznej polityki kalifatu, która, istotnie czasem niedołączył sułtanowie, wysyskać nie potrafili. — Tymczasem stało się inaczej: Kemal, drogą sobie wybrał nagrodę — prezydenta, republiki... i to nacjonalistycznej.

Szanuję i cenię „bratnie organy“ Action Francaise i Revue des Deux Mondes i p. Maurice'a Pernota i p. Bazymille, jak zresztą wiele innych rzeczy. Rozumnych mężów i piękne kobiety, i czytam też Rzeczypospolitą. Lecz interes jaki ma w tem Francja, żeby bagatelizować sukces angielskiej polityki na wschodzie, proklamującej Hussoina czy chociażby Fuada kalifem, — taki nie koniecznie młec potrzebuje Rzeczypospolita Polska, czy „Rzeczypospolita“ w Polsce, a Irena Pannenkowa w tej ostatniej.

Francja ma dużo mahometan w zamorskich krajach swoich, a Anglia więcej. Dotychczas tak sobie spokojnie żyły i pracowały i mniej lub więcej chaotyczna polityka w stosunku do mahometan tych stosowały, lecz z chwilą gdy Anglia kalifata ujmie w swoje ręce, to... chociażby religijne uczucia muzułmanów istotnie już przysiąść poczyniły — pokarm do nowego życia i odżyła znajdują... Londynie.

Wychodząc zaś ze stanowiska tych tam narodów nad Bosforem, Tygrem, Jordanem i Nilem, należy stwierdzić, iż naród egipski nie na tem nie stracił, że zasłużony mają stać: Zaghul Pasza republiki w Kalrze nie ogłosił, a że Fuad na tron Kalifowy samerza zasiąść — przeciwnie zyska na tem dużo; jeżeli nie bardzo dużo.

Jeżeli publiczność francuscy „postanowili“ śledzić sobie tylko dalszy bieg wypadków w Turcji, to postanowienie to należy nazwać roztrąpionem, ponieważ nic innego, narazie przynajmniej, robić nie mogą. Jeżeli Irena Pannenkowa pisze i nawet drukuje artykuły, w których przychylnie

raczej odnosi się do faktu wyrzeczenia się imperjalistycznej polityki przez Turcję, to nie życzy Polsce tak dobrze, jakby to snadnie czynić mogła, życząc jej sojuszu z państwem bardziej potężnym niż mniej potężnym, a sułtańska Turcja przecież, jak wiadomo, względem Polski zawsze przyjazną była.

Na zakończenie dodać muszę, iż Pani Pannenkowa zupełnie niechcący, przez nieuwagę jedynie, gdyż o tem szeroko pisała emigracyjna prasa rosyjska, mylnie informuje czytelników „Rzeczypospolitej“ porannej z dn. 3.IV o wpływach Angory wśród mahometan Rosji, gdyż ci zebrałszy się w Ofio dn. 10.1923 r. w ilości 293 delegatów z różnych krajów, postanowili właśnie wysłać do kalifa Abdul Medzida delegację z wiernopoddańczym pokłonem i uznać go za bezwzględny autorytet w sprawach muzułmańskich, bez względu na nowe zarządzenia religijne rządu angielskiego. — Z chwilą zaś gdy idea panislamizmu ujmie Anglię w swe ręce, tem samem idea ta stanie się wręcz dla polityki Rosji sowieckiej, która w śladzie sprzecznosci z Anglią na b. wschodzie pozostaje, jak równie wrogimi okradzają się dla sowieków te narody muzułmańskie które nadal władzę kalifa uznawać będą.

I. M.

Sprawa ofic. komunistów.

Wyrok

WARSZAWA, 4.IV. (PAT). Og. 1 m. 45 Sąd Wojskowy wydał wyrok, ulewniający Bagińskiego i Wiczorkiewicza z zarzutu udziału w zamachu na uniwersytet warszawski, natomiast zatwierdził wyrok za pozostałe przestępstwa, skazując obu podsądnych na karę śmierci przez rozstrzelanie i wydalenie z wojska, z tem iż pierwszy rozstrzelany będzie Wiczorkiewicz a drugi Bagiński.

Powódź.

Na Wiśle.

Wody opadają na wszystkich odcinkach. W Warszawie stan wody wynosi 4 mtr. Natomiast na Narwi i Bugu znaczą się przybór. Na Bugu satory lodowe spłynęły pod Wyszkowem; przybyło 3 cm. Narow przybiera pod Pułtuskim znaczenie. Woda zalewa ulice miasta. Pozłom wody na rzece wynosił 3 mtr. 27 cm. Przybyło więc w ciągu doby 26 cm. Przybór na Bugu i Narwi może wpłynąć na stan wody na Wiśle poniżej Modliwa.

W Poznaniu.

POZNAŃ, 4.I. (PAT) Dziś o godz. 2 min. 30 zapadła się do wody wskutek podmycia filarów część południowa chodnika mostu Thumskiego na Cybieniu od strony Chwałiszewa, na długości około 10 mtr. Ofiar w ludziach nie było. Polleja zamknięta natychmiast most dla ruchu pieszego i kołowego.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI
Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.
Bank Dewizowy
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie
obce waluty.

Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na wkłady marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

Chwila niepokoju.

Jerzy Wyszomirski — nakład Stow. Nauk. Pol. Wilno 1924.

... Nie umiem pisać krytyki literackiej o poezji, nie jestem starym, nasiąkniętym cygarowym dymem i czarną kawą, notorycznym krytykiem, znawcą całej chirurgii i fizjologii twórczości, umiejącym wiersze czy rytmiczną prozę roztrząsać po włókienku, mądrzeimi słowy oszpeciwić czytelnika i używszy kilkanaście razy wyrazów imponujących, jak: immanentny, formizm, probierz intelektu, konstrukcja czasowości, dynamika refleksów i t. p., zasiąść ze spokojnym sumieniem, że go przeciwny czytelnik nie zrozumie. Nieodrocznionym ideałem jest dla mnie pisanie takich właśnie krytyk, mądrych i uczoności tak pełnych, jak kawiarnia dymu. A co poradzę na to, że właśnie poezji nie mogę inaczej odczuwać, jak za pomocą bezpośredniego wzruszenia, a oceniam w formułach najprostszych; bowiem mowa rymowana wydaje mi się kunsztem o znaczeniu poniekąd fizjologicznym, podobnie jak taniec,

będący poezją ruchów. Żal mi więc p. Wyszomirskiego, że zamiast wyczerpującego rozbioru swego zbioru „Chwila niepokoju“, przeczyta impresje osobiste, takie, jakieby usłyszał wśród jakiegobądź grona intelektualistów, gdzieś... daleko od Wilna.

Czy wiersze p. Wyszomirskiego są zajmujące? Czy zatrzymują myśl ludzką, zniewalając ją do przeżywania z poetą jego własnych wrażeń i pozwalając wysnuć osobiste, które jak przedza najcieńsza, opłatać będą rozsnute w rymach obrazy, myśli, pojęcia i nastroje? Owszem, wiersze p. Wyszomirskiego spełniają te właśnie zadania. Nie wszystkie dają coś nowego. To tak trudno, teraz zwłaszcza, gdy tylu ludzi wrażeńia swe i uczucia podaje do wiadomości publicznej w formie rymowanej. To też wiersze, dobre zresztą, jak Spacer, lub nastrojowe Ostatnia zapalka, przypominają Staffa, Wierzyńskiego i ich warjanty w literaturze polskiej.

Natomiast taki wiersz jak Klisza daje nowe, silne i głębokie wrażenie:

W niepewnym strzyżym nieczem zapale,
Wszystko w mej duszy pragnę utrwalić,
Lecz, Boże ciagle na jednej kliszy.
I nocą, nocą, w bezdennnej ciszy.
Przy świadomości nikłej latarni,
Gdy pragnę kliszę duszy ogarać,
Patrzę — nie dyszę —
I oczy dotkami nakrywam obłomami.
Jest tam tak wiele i nie tam niema:
Ohydna jakaś gmatwanina.
Bywa to w życiu mojem jedyna,
Nieukojonej rozpacz godziny.

Trey krzyki, Ciepłe cesarskie i Nagła śmierć należą do owej poezji klinicznej-miejskiej, w której jest brak powietrza i groza męki bez wytchnienia, Przeklinaj mię i Majestat śmierci, silne w wyrazie, szarpające nerwy, mają w zakończeniu łagodnie ironiczną, życiowo-filozoficzną akord w peanie dyssonansów, jakiegoś ponad tem wszystkim przejście do porządku dziennego, jakieś dumne „niech będzie tak“, które wywołuje wrażenie, pogłębiające treść odczytanego utworu. Dużo jest o śmierci w tym małym zbioru, i śmiew się o niej ze spokojem dalekiego obserwatora, bez uniżoności, za pan brat trochę; młodzień-

cza dezerwoltura, pewną dalekości przedmiotu od siebie, czy stoicyzm starożytnego filozofa? I jedno i drugie zapewne. Poza tem modernizm p. Wyszomirskiego objawia się głównie w wydobywaniu poezji z przedmiotów, zdawałoby się, z gajem Apollina i jego Muzami nie mających nic wspólnego, np. gdy automobil w cichem miasteczku wywołuje tęsknotę. A jednak jest to trafne. Inna jest poezja i poetyczność otoczenia każdego pokolenia, inny obiekt natchnienia. Od berżerki z barankiem i motylikiem do anta o pływających ślepiach i rozpaczliwych krzyków lokomotyw, od trłów słowczych do furkotu propellera, daleka droga, ale te rzeczy się zjawiały w naszym życiu, zaczęły działać na losy nasze wpływać, mieć swe istnienie własne, równie tajemnicze, jeśli się w to wmyślić, jak sity przyrody, więc musiały pojąć się wyobraźnię i wrażliwość poetów, słusznie odczuwających potężną poezję odlewni żelaza na — równi z wylewem wód wiosennych. Mało jest erotyzmu w zbioru p. Wyszomirskiego i traktowany on

jest intelektualnie, bez wzruszeń uczucia; zaledwie zmysły są podniecone, już Mistrz Rozumek nasuwa mu porównania, analogie i obrazy, zbyt kunszlowane i skomplikowane, by swem bogactwem nie zepchnęły w cień biednego bożyczka, który ze łzami w sionecznych oczach słucha, jak tu o nim mądrze gadają, kiedy mu wcale o co innego chodzi. „Gdyś tylko wieszła, wiem co nas czeka. A jednak lubię pomyśleć o tem. Idę za tobą, nieczę wzruszony. Zwarisz się padniem w miękkość poduszki“...

Zdaje się, że autorowi wogóle chodzi o to, by każdy wiedział i widział, że on jest zawsze tylko nieco „wzruszony“, bo o cóż znów tak bardzoby się wzruszać? Może tak — może nie... ale z tego założenia wyszedłszy, w dość chłodnej atmosferze trzyma nas poeta i nie daje odczuć żywego tętna swego serca, a przecież i toby się chciało postyszczyć, obok wytwornie wygimnastykowanego intelektu.

H. E.

Krwawy dzień w Zagłębiu.

WARSZAWA, 4.4. (PAT) Wydział prasowo-polityczny Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Według otrzymanych urzędowych informacji zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem w ostatnich dniach miały przebieg następujący: opierając się na nieuzasadnionem niemięczeniu, że umowa górnicza, zawarta ostatnio na Górnym Śląsku na zasadzie obowiązującego tam ustawodawstwa, pociągnąć ma za sobą zniesienie 3 godz. dnia pracy i angielskiej soboty w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej, klasowy związek zawodowy górniczy proklamował w dniu 2 b. m. strajk generalny na wszystkich kopalniach.

Robotnicy tegoż dnia demonstrowali na poszczególnych kopalniach, przyczem na kopalni „Czeladź” podniecony tłum zaatakował policję, raniąc lekko dwóch policjantów kamieniami, poczem został rozproszony bez użycia broni. W dniu 3 b. m. na tej samej kopalni, tłum podburzony przez agitatorów wystąpił z żądaniem wypłaty zaliczki, a wobec odmowy kopalni ze względu na brak gotówki przybrał groźną postawę i rzucił się na biuro Dyrekcji kopalni. Podczas gdy część napierającego na front budynku tłumy rozproszyła policja konna, inna część tłumy natarła od tyłu na dom, gdzie mieści się posterunek policji państwowej. Z tłumu padło w kierunku policji kilka strzałów rewolwerowych, a nadto rzucano granat ręczny, który eksplodował. Policja w obronie własnej użyła broni palnej, raniąc ogółem 14 robotników. Przez cały czas zajścia policja była obrzucona przez tłum kamieniami, cegłami i kawałkami żelaza, wskutek czego raniono jednego oficera policji i 19 policjantów, w tem jednego ciężko.

Po tych zajściach spokój przywrócono. Na miejsce zajścia przybył prokurator i sędzia śledczy dla spraw szeregowej wagi, którzy rozpoczęli śledztwo i badanie aresztowanych osób.

Powodzenie pana posła.

(Od naczelnego świadka).

W powiatowym miasteczku Św. w plekna, marcową pogodę, na rynku, kędy wiosenne słońce rozkłada na bezdenną topiel zimowe pokłady nawozu, śmiecia żydowskiego i chrześcijańskich nieczystości, a o drapane śolany „kamienie” (?) ukazują w całej ich bezwstydną trędowatość, na rynku tedy... zbiorowisko najgłośniejszych obywateli kraju i okolicy. Obywatele nowego typu. Tzw. braci siemiatki, odzianej zresztą w dostatek kożuchy i nie bratersko, zaiste, usposobionej względem bliźnich wszelkich innych kategorii, a wcale też nie najczulej, dla własnej kategorii.

Tłumek niezgorszy, taki sobie, nie od obchodu narodowego, ani od przedwyborczego wiecu „Odrodzenia”, ale niezły, albowiem właśnie, złotoustą wymową pracowitego posła z lewicy, uświadomienia w pocie czoła i w trudzie gardła zebranych nieboraków, o nieopisaną i nieustanną krzywdzie, jakiej doznają od panów i dworów.

Przyozem potrzebna groźna pięścią w stronę zrajnowanej, widnej na horyzoncie rezydencji i w jej okna bez szyb miota plorunne anatemy, piękną nadwilejską polszczyznę.

Szczep, nie tyle piastowy, co giedyminowo - wańkowy - słuchoza rozkoszą, tykając słowa i okresy nie w zupełności zrozumiałe, ale których duch, sens i cel, odczuwają znakomicie, przyczem słowa jak wywłaszczenie, podział gruntów, przyjdzie z jemi porządku robić, doś ich panowania i t. p. smakują niszem słodkie rodyunki, w gestem cieście wyrobów parlamentarnych przedstawiciela ludu. Rozkosz nadziei, choć tylekroć zawiedziona, przyjemność słuchania fantastycznej bajki, upajającej wyobraźnię niszem najlepszą „samogonka”, maluje się na wszystkich twarzach. Oczy mrużą się w złotem słońcu, widząc cudowne obrazy niezmiernych przestrzeni lasów i ziemi, oddanych na łaskę i wole ludu! Przytem te niezrównane uczucie rozpiętej psychy; móg wymyślać, lekceważyć, pomiać i wygrażać bad tem wszystkim, co było ongiś nad niemi, przed czem, w niepotrzebnej i przesadnej pokorze, uznawanej za złoty klucz do łask pańskich, zgiano głowy, karki, nawet kolana. Teraz „zmieniła się postać świata, zmienił się

porządku szyk” jak śpiewa stara piosenka, bo zawsze „czasy” były zmienne i oszukańcze, zawsze starzy wspominali dobroć swolch „czasów”, widząc je przez pryzmat młodocianych uczuć, zawsze pierwotne prawo puszczy mówiło ludziami łęgnyim i polnym: „Korzystać z chwili”, „brać co się da”.

Więc piją jak miód gromkie słowa nowożytnego Damoklesa, rozdziewiają w rozradowanym uśmiechu łakome gęby i pomruk zadowolonego potakiwania rozlega się raz po raz, wraz z kiwaniem głów i pogwarzaniem: „Otoż to”, „nu ot, tak i jest”, „wiadomo”!

Mówca, coraz bardziej porwany wdzięcznym tematem i jeszcze wdzięczniejszem audytorjum, grzmi

z trybuny, urządzonej z niewinnej beczki od śledzi.

„Tak, szlachty, to ony tylko szkodzić mogą. óż te pany we dworach, zawsze Ojczyznę gubili, i teraz gubią, nie już z nich dobrze być nie może, oni jak ta pleśń, jak to próchno szkodzące, a my będzimy temi robakami, co te próchno gryźć będą”!

„Szoż he! he!” Zdurili Każe, my czerwiaki! A kap jeh! Pan! sztoż breszys! Sztoż he! za modal A ci widzisz, znaczy się my jemy robactwo! Tfu! Ot i honorowa!!” rozległy się głosy słuchaczy.

Efekt moralny krasomówczych zapędów p. posła był stracony do szczętnie.

Powietnik.

KRONIKA

SOBOTA 5 Dnia Wschód g. 5 m. 6 Zachód g. 6 m. 15
Wincentego Jutro Irony

WILENSKA.

— W sprawie duchownego Seminarjum prawosławnego w Wilnie. Otrzymałmsi następujące pismo: Wobec obiegających pogłosk jakoby rząd zamierzał zwinąć duchowne Seminarjum prawosławne w Wilnie, stwierdzam, iż nie są one zgodne z prawdą i że jakiegokolwiek zarządzeń, dotyczących likwidacji Seminarjum, nie otrzymałem. Władze natomiast zamierzają otoczyć je opieką i zabezpieczyć egzystencję, przejmując stopniowo przy reorganizacji personel nauczycielski oraz utrzymanie zakładu na skarb państwa. Z. Gąsiorowski Kurator.

— W sprawie b. urzędników Litwy Środkowej. Jak się dowiadujemy sen. Krzyżanowski interwenjował u premiera Grabskiego w sprawie b. urzędników państwowych Litwy Środkowej, których lata wysługi w urzędach Litwy Środek, zaliczane są obecnie podobnie jak za służbę w b. zaborach, t. zn. w stosunku: 1 rok za 6 lat służby.

Premjer Grabski przyjął sen. Krzyżanowskiego dn. 2 b. m. i przyobcał rozpatrzyć sprawę.

— Odszkodowanie za rekwizyje niemiecką. Zapadł świeżo w Trybunale Rozjemczym francusko-niemieckim w Paryżu wyrok, zasądający na rzecz firmy „La Czenstochowienne” odszkodowanie od Państwa niemieckiego za rekwizyje bawełny na terenie b. okupacji niemieckiej w Polsce. Trybunał, który zasądził na rzecz poszkodowanej firmy aktualną wartość bawełny 3.475.644 fr. oraz 5.000 fr. kosztów sądowych, w motywach wyroku podkreślał szereg faktów przejścia zarekwirowanej bawełny na własność państwa niemieckiego udowodniony jest jej wywiezieniem z okupowanego terenu do Niemiec.

Wyrok powyższy ma doniosłe znaczenie dla polskich odszkodowań. Fakt wywozu do Niemiec zarekwirowanych przedmiotów może być ustalony dokumentami, zeznaniem świadków, poważnymi domniemaniami w związku m. in. z rodzajem zarekwirowanych przedmiotów, niekiedy poszukiwania w archiwach pozostawionych przez Niemców w Polsce naprowadzają na właściwe dowody.

Termin wnoszenia powództw do Trybunału Rozjemczego jeszcze nie upłynął, szczegółowe wiadomości udziela Rada Wojewódzka Związków Ziemi.

— (4) Podatek od umów o przeniesieniu tytułu własności nieruchomości. Urząd Delegata Rządu, po porozumieniu się z dyrektorem Izby skarbowej, zatwierdził uchwałę sejmiku Święciańskiego w sprawie pobierania podatku, od umów o przeniesieniu tytułu własności nieruchomości. Poprzednio zostały już zatwierdzone analogiczne uchwały 6 pozostałych sejmików powiatowych.

— (7) Rewizja zakładów komunalnych. Urzędujące przy sejmikach powiatowych i przy radach gminnych komisje rewizyjne naogół za niesłusznymi wyjątkami nie dosć poważnie traktują funkcje kontrolujące, spełniane przez nie w imieniu miejscowego społeczeństwa.

Wobec tego władze nadzorcze zmuszone są tem intensywniej prowadzić kontrolę urzędową. W gminach jest ona prowadzona za pośrednictwem inspektorów samorządu gminnego, urzędujących przy wydziałach powiatowych. Samorząd powiatowy kontrolowany przez Urząd Delegata Rządu (wydział samorządowy).

W celu zorganizowania kontroli przedsiębiorstw i zakładów komunalnych, Urząd Delegata Rządu wydał okólnik do starostów, polecający im przeprowadzenie przynajmniej raz na kwartał rewizji wzmiankowanych zakładów przy pomocy urzędników odnośnych resortów. Wśród tych zakładów szczególna uwaga winna być zwrócona na zakłady dobroczynne, przychodnie lekarsko-weterynaryjne, szkoły, przedsiębiorstwa rolne i inne, prowadzone przez odnośne związki komunalne.

— (5) Samorządy powiatowe a samorządy gminne. W latach ubiegłych spotykaliśmy zwykle w budżetach gminnych, oprócz pozycji wydatków na administrację gminną i na szkolnictwo powszechne szereg innych pozycji, dających wyraz inicjatywie gmin w zakresie różnych potrzeb kulturalnych, których gminy w miarę podniesienia poziomu kulturalnego ludności zaczęły sobie uświadamiać. Mieliśmy więc do zanotowania wydatki na straż ogniową, na zakup rozplodników rasowych, na domy ludowe, na zakłady dobroczynne.

W chwili uruchomienia samorządu powiatowego, który miał przyjść gminom z pomocą w wykonaniu ich zamierzeń spodziewano się, iż życie gminne ożywi się. W rzeczywistości stało się jednak inaczej.

Zcentralizowanie działalności samorządu w wydziale powiatowym przyczyniło się nadwrot do, jeśli tak można wyrazić się, wyjątkowienia budżetów gminnych, w których spotykamy się obecnie jedynie z wydatkami, do ponoszenia których gminy są obowiązane w myśl obowiązujących ustaw. Przyczynia się do tego maosze traktowanie przez wydziały powiatowe działy instruktorzkiego. Wydając znaczne kwoty na personel kancelaryjny, wydziały powiatowe ograniczają się do utrzymywania inspektorów samorządu gminnego, nieuwzględniając etatów instruktorów rolnictwa.

Jeśliby samorządy wojewódzkie poszły w tym samym kierunku, to skutkiem ich uruchomienia byłoby w dalszej konsekwencji zanik dalszego rozwoju samorządu powiat.

— (6) Wilja przybiera. Wczoraj, dn. 4 kwietnia, o godz. 10 rano, poziom wody na rzecę Wilji wynosił 5,88 metrów, za dobę więc woda podniosła się o 38 centymetrów.

Woda przesączała się do suteren domu Nr. 4 przy ul. Nadbrzeżnej i zalala mieszkania. Lokatorowie wynosili sprzęt przez okna.

— Zarząd Polskiego Związku Kolejowców przypomina swoim członkom, że dzisiaj 6 kwietnia w lokalu Związku (dworzec) odbędą się za pomocą kartek opuszczanych do urny wybory Prezesa Koła.

Wybory będą odbywały się przez cały dzień od godz. 9 rano do 5 po południu w obecności dyżurnych członków Zarządów Koła i Okręgowego.

Kandydatami ze strony dotychczasowego Zarządu są koledy Bańkowski—pracownik Dyrekcji, Maniński i Michałowski—pracownicy Warszaw.

Wszyscy członkowie bezwzględnie muszą wypełnić swój obowiązek i stawić się dla oddania swego głosu.

— (7) Wycieczka krajoznawcza żydowskiej młodzieży szkolnej. W celu krajoznawczym organizuje się wycieczka do Krakowa i Tatr żydowskiej młodzieży szkół średnich i seminarjum nauczycielskiego. Będzie to pierwsza po Polsce wycieczka krajoznawcza uczącej się młodzieży żydowskiej z Wilna.

Z SĄDOW.

— (4) Kary za lichwę. Sąd Okręgowy rozpoznał szereg spraw na skutek skarg apelacyjnych na de-

cyzję Delegata Rządu w sprawie kilku osób, pocięgniętych do odpowiedzialności przez Urząd do walki z lichwą. Sąd, podzielaając zasady orzeczenia Delegata Rządu i zwycięzcy, że przewód sądowy nie wprowadził okoliczności mogących skutkować na zmianę zapadłej decyzji władz administracyjnych, orzekł decyzję Delegata Rządu zatwierdzić.

Na mocy wzmiankowanych wyroków Sądu Okręgowego zostali ukarani bezwzględny aresztem handlarze: Borys Truboczyst na przeciąg 2 dni, Rachmiel Jospe i Mała Pulik na przeciąg jednego tygodnia, Izaak Szczybuk i Mordech Sirota na 2 dni, Stefania Bobkiewiczowa na 3 dni.

Ukarano grzywną: Izraela Beńskiego w kwocie 200 zł. z zamianą w razie niewypłacalności aresztem na przeciąg 1 miesiąca, Abrama Gitela na 50 zł. lub areszt. na 1 tydzień, Moza Szcza 200 zł. lub areszt na 2 tyg. oraz Owseja Burrodowa, Lejbę Alperowicza, Faigę Markman, Abrama Kirsznera i Mendela Tepera 50 zł. lub 1 tydzień aresztu.

Wyroki sądowe skierowane zostały do Komisarza Rządu celem niezwłocznego ich wykonania.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Sport” tygodnik ilustrowany, pod redakcją prof. R. Waacka (Lwów Zimorowicza 15) № 84 wyszedł z druku i zawiera: Henryk Zbierchowski „List wiosenny do Redaktora Sportu”, Stanisław Wasylewski „Rekord polski w Chamonix, ale przed starty”, Adam Nechay „Przebieg prasy”, Wiktor Junosza „O boksie”, prof. R. Waack „Rowerem po Europie”, najnowsze przepisy angielskie o spalanej pozycji w futbolu, bogaty dział lekkiej atletyki, samochodowy, motocyklowy, urzędowe komunikaty Związku piłkarskiego i szermierczego i ciekawy dział rozmałości sportowych, Pojedynczy numer kosztuje 1p. 1 milion, — kwartalna prenumerata 4p. 1 milionów. Numer 84, bogato ilustrowany, wyszedł w dwu kolorach.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). W sztuce Rydla „Złote wiezy” Teatr Polski zyskał sztukę kasową, a pod względem artystycznym wysiłek całego zespołu, z reż. K. Tatarakiewiczem na czele, znajduje oddźwięk publiczności.

W próbach „Człowiek który zabił”, sensacyjna sztuka Frondaie’a, grana z obrazytem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, oraz „Żywy Buddha” — Ossendowskiego, którego premiera wyznaczona na 12 b. m. jednocześnie z warszawskim teatrem „Rozmaitości”.

Występy Einy Gistedt. Eina Gistedt, która już wkrótce opuściła Wilno, dziś kreuje po raz ostatni „Bajadere”. Jutro zaś „Księżniczka Czardasza”. Obie operetki grane będą po raz ostatni w sezonie.

— „Królwa Tango” najweselejsza operetka Lehara, ostatniej doby, w poniedziałek wchodzi na repertuar naszego Teatru. Udział oprócz naszych znakomych gości E. Gistedt i K. Dembowskiego, biorze cały nasz zespół operetkowy z M. Dowmuntiem i M. Grabowską na czele.

— „Niech mnie diabli wezmą” — operetka Reichelina, grana będzie w niedzielę o g. 4-ej p. p. po cenach znionych.

— Reitali Zb. Drzewickiego. Znankomy nasz muzyk da w niedzielę o g. 5 p. p. w sali Teatru Polskiego tylko jeden reital o nader cennym programie, który się składać będzie z dzieł: Beethoven, Brahms, szymonowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Do 4 b. m. w celu pozabawienia się życia powiesił się 28-letni Józef Koplowlowicz (Dom Serca Jezusowego). Wzwały na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— Kradzież na kolei. J. Komarówkiej (Zygmuntowska 20) po wyjściu z pociągu Nr. 702 na stacji osobowej Wilno skradła sobie portfel z monetą zagraniczną wartości 1 miliard mk. Sprawy kradzieży Abram Grajcer, Sora Szabat, Izold Szejber, Szmaja Kagan i Janikil Kagan ujęci.

— Przejechała przez konia. Dn. 4 b. m. na ul. Niemieckiej została przejechana przez dorozkę 5-letnia Frida Płwnkówna, której rozbito głowę oraz nogi. Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowaną do jej mieszkania.

— Bójka. Dn. 3 b. m. podczas bójki z sąsiadami rozbito głowę 57-letniemu Antoniemu Szcypurze (Śniegowa). Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Kradzieże. Z internatu Seminarjum żydowskiego nauczycielskiego (Subocz 29) skradziono bielizny wartości 600 mil. mk.

Z CAKEJ POLSKI.

— Groźba strejku rolnego. „Kur. Pol.” donosi z Warszawy: Zarząd główny Związku zawodowego robotników rolnych postanowił na posiedzeniu w dn. 1 kwietnia proklamować strejk w razie niedejścia do porozumienia z pracodawcami.

— „Wojna” Grottera we Lwowie. „Czas” donosi, że w tych dniach słynny cykl „Wojny” Grottera powrócił nareszcie w całości do Lwowa. Grotter zaczął rysować pier-

wsze kartony „Wojny” we Lwowie w r. 1866, a skończył rysować w Paryżu w r. 1867. W tym też roku na wystawie w Paryżu zakupił je cesarz Franciszek Józef do swoich prywatnych zbiorów i umieścił je w swoim zamku w Gödöle. Po śmierci cesarza Franciszka Józefa „Wojna” przeszła na własność wnuczki cesarza księżnej Elżbiety Windischgraez. Po odbudowie państwowości polskiej rząd polski odkupił od księżnej siedm kartonów i złożył je w Miejskim Muzeum we Lwowie dla skompletowania cyklu. Rokowania z księżną Windischgraez prowadził dr. Juliusz Twardowski w Wiedniu i przy jego pośrednictwie zakupili po jednym kartonie: hr. Stanisław Badeni, senator Zygmunt Lewakowski, Polski Bank przemysłowy i Sp. ak. „Gazy”. Cztery kartony przywiózł Stanisław Badeni z Wiednia i imieniem wszystkich ofiarodawców złożył je w Miejskim Muzeum we Lwowie.

— „Bomba” pod „Gońcem Krakowskim”. Doniosły o tem onegdaj dzienniki, głównie „Gońiec Krakowski”, który podał szczegóły przypadkowego wykrycia „bomby”. Mianowicie późnym wieczorem około godz. 9 zauważyła jedna z lokatorek kamienicy przy ul. Dunajewskiej, gdzie mieści się redakcja „Gońca”, długą leżącą lont, połączoną z metalowem naczyniem, P. Kowalewska, lokatorka, ugasiła lont i zawiadomiła o zajściu redakcję, która zaalarmowała natychmiast policję. Tymczasem sprawa wzięta niespodziewany obrót, gdyż materiały „wybuchowy” poddany badaniu, okazał się mieszaniną szutru oraz popiołu, a lont okazał się kawałkiem sznurka ze stery. Niewątpliwie jacyś dowópcini urządzili sobie kawał prima-aprillowy.

— Potrójna tragedia. W Michałowie pod Białymstokiem Wł. Stawski przez nieostrożność zapalił na sobie ubranie, wskutek czego skończył w ciężkich męczarniach. Matka jego, dowiedziawszy się o tem, dojechała aneuryzmu serca i również zmarła. Siostra zaś wpadła w obłąkanie. Poza tem straty wywołane pożarem, wynoszą 8 miliardów marek.

— Spoleczkowanie poety Stonimskiego. Pisma donoszą: W Warszawie w Ziemiańskiej art. malarz Szuczka spoliczkował poetę A. Stonimskiego. Powodem zajścia był artykuł zamieszczony w „Wiadomościach Literackich” o wystawie „Błoka”. Najcharakterystyczniejszym jest, że autor artykułu antysemitzkiego jest Żydem z pochodzenia, zaś artysta, który poczuł się dotkniętym tym artykułem, jest rodowitym Polakiem — aryjczykiem.

— Życie Warszawy w cyfrach statystyki. W tygodniu od 16 do 22 b. m. metryk urodzenia spisano 292, aktów ślubu 71. Skonów zarejestrowano wśród ludności miejscowej (bez przyjezdnych) 258, oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 24.

Wypadków chorób zakaźnych zameldowano wśród ludności miejscowej 89, wśród przyjezdnych 5, razem 94.

Ruch napływu ludności wynosił: przyjazdów 2440 wyjazdów 2471.

Ceny w handlu detalicznym wykazywały naogół lekką tendencję wzrostową. Najsilniej zaznaczyła się zwyżka dla masła (świeżego 6,2 proc., jaj (6,7 proc.), soli (6,7 proc.), chleba i maki (chleb pytl. 3,9 proc.) i mięsa wieprzow. (4,3 proc.). W ciągu tygodnia notowano również drobne zniżki, między innymi: dla tłuszczów wieprzowych (słonina świeża—3,3 proc.), mleka (—1,6 proc.) i grochu cukrowego (— 2,1 proc.). Koszt żywności podniósł się w stosunku do tyg. poprz. o 2,60 proc. (tydz. poprz. — 0,17 proc.).

ZE ŚWIATA.

— Ile kosztowała wojna światowa? Parlament francuski utworzył specjalną komisję pod nazwą „Komisji rachunków ostatecznych”, której przewodniczący, Perreau, ogłosił niedawno studjum o wydatkach na wielką wojnę. Cyfry, zawarte w tem studjum, odnoszą się tylko do wydatków państwowych, nie obliczono atoli ani strat w zniszczonych przez wojnę dobrach materialnych, ani spadku produkcji przemysłowej i rolniczej, ani też wartość ludzkich w postaci 10 milionów zabitych i 10 milionów inwalidów. Wydatki poszczególne państw wyniosły w

Zgubiono naszjnik z safirowych paciorek (lapis-lazu) we środe na ulicy Dominikańskiej, Niemieckiej lub Sawicz — Za odniesienie do Redakcji Słowa nagroda

miljardach franków francuskich: Anglja 215, Australia 7,3, Indie angielskie 5, Kanada 7, Nowa Zelandja 1,9, Afryka Południowa 0,8, Francja 169, Stany Zjednoczone 161, Rosja 132, Włochy 81, Belgja 6, Rumunja 4 i pół, Serbia 32. Razem wydatki państw Ententy i walujących po jej stronie państw wyniosły około 800 miliardów franków.

Na stronie Niemiec i ich sojuszników wydano na wojnę: Niemcy 243, Austria 124, Turcja 9, Bułgaria 3,6. Razem przeszło 380 miliardów franków.

Sanatorium dla zakochanych. Była żona znakomitego pisarza Maurycego Mataerlineka, Georgette Leblanc, która po 18-letnim pożyciu małżeńskim w roku 1919 rozwiodła się, założyła w Nowym Jorku sanatorium dla... chorych z miłości. Postawiła ona za zadanie życia leczyć bliźnich z cierpienia, spowodowanego nieszczęśliwą miłością. W swej klinice miłośnicy miłości, w których przemawia do osób ze „złamanymi sercami“ udzielając im nauk, czerpanych z własnego bogatego doświadczenia życiowego. Urządza ona stałe wykłady, aby bliźnich swych wykurować z choroby, zwanej nieszczęśliwą miłością. W pierwszym swoim wykładzie oświadczyła ona, że żaden osobnik ze złamanym sercem nie ma prawa umierać. Można się kochać ile się tylko i chęci staje, ale nie potrzeba przytem zapominać o własnej osobowości.

szę w parze z zazdrością i innymi uczuciami.

ZYCIE EKONOMICZNE

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 5—6 kwietnia 1.800.000 m.

— Pożyczki długoterminowe na opłatę podatku majątkowego i daniny lasowej. Warszawskie T-wo Kredytowe Ziemięskie zaczyna działać na terenie Kresów wschodnich i zawiadamia, że przyjmuje zapisy na pożyczkę w listach zastawnych dolarowych, specjalnej serii, wyłącznie na opłatę podatku majątkowego. Zapisy trwać będą do 1-go maja r. b. włącznie, poczem lista zostanie zamknięta.

Pragnący otrzymać powyższą pożyczkę, tak ci, którzy już podali o nią złożeń, jak również ci, którzy je dopiero składają będą, winni oprócz zwykłych wymagalnych przy żądaniu pożyczek dowodów, jak dokumenty hipoteczne i polisy ubezpieczeń budowli, przedstawić dowody stwierdzające wysokość majątku, zadeklarowanego do podatku majątkowego i dokonanych lub mających być dokonanych do dnia 25 marca 1924 r. wpiat na peczet podatku majątkowego, deklarację, że przyjmują na siebie koszt przygotowania i ostemplowania listów zastawnych, jakie na nich z powodu żądanej pożyczki przypadnie, oraz, że akceptują z góry warunki, na jakich pożyczka przez T-wo, względnie przez Ministerstwo Skarbu, realizowana będzie czy to w Kraju, czy też zagranicą.

Podanie już złożone, do których wymagalne dowody i deklaracje w powyższym terminie do dnia 1-go maja r. b. dołączone nie będą, uznane zostaną za cofnięte.

— Uruchomienie i budowa nowych cukrowni. Wojna zniszczyła cały szereg cukrowni, z których wiele dotychczas jeszcze nie jest uruchomionych.

Jednak daje się zauważyć ciągłą poprawę stosunków: w b. Kongresówce mają być w r. b. uruchomione dwie cukrownie: Poturzyn w Lubelskiem i Mała Wieś w Płockiem.

Restauracja BRISTOL
Specjalność dla amatorów
DZISIAJ 5 KWIEŃNIA
Moskiewska solanka z pierogiem (rastiegaj)
Sandacz po polsku
Indyk po francusku
Gurjewska kasza

W Małopolsce zostaną zapowiane wybudowane trzy nowe cukrownie. Krają pogłoski wśród sfer przemysłowych, iż w Wielkopolsce ma być wybudowana wielka rafinerja. Obecnie większość cukrowni wielkopolskich wyrabia tylko surowy cukier.

— Wywóz wołów z Polski. Dowiadujemy się, że komitet ekonomiczny przy radzie ministrów uchwalił na wniosek ministra rolnictwa kontyngent wywozowy na woły opasowe. Kontyngent ten w r. b. wynosi 5.000 szt. Równocześnie zastrzeżona została waga od 500 kg. wyżej każdej sztuki wołu. Opłata eksportowa ustalona została w wysokości 60 proc. zysku eksportera.

— (b) Nowa taryfa na przewóz materiałów drzewnych. Związek przemysłowców leśnych w Wilnie otrzymał zawiadomienie, iż podwyższenie z dniem 5 kwietnia r. b. taryfy na przewóz wszystkich towarów o 25 do 30 proc. nie dotknie materiałów drzewnych. Min. kolei postanowiło wydzielić materiały drzewne z ogólnego schematu taryfowego i zaliczyć je do specjalnej klasy 13, która zawiera stawki na przewóz towarów, objętych przez taryfę wyjątkową. Stawki te są przeciętnie o 5 do 13 proc. wyższe od dotychczas obowiązujących stawek na przewóz materiałów drzewnych. Jakkolwiek można uważać, że ta podwyżka jest nieuzasadniona ze względu na obecną konjunkturę w przemyśle i obrocie drzewnym, to jednak trzeba podkreślić, że obciąża ona materiały drzewne w znacznie niższym stopniu, niżeli wszystkie inne towary.

TELEGRAMY.

Votum zaufania dla Poincarego.
PARYŻ. 4.IV (PAT). Izba uchwałała votum zaufania dla rządu 408 gł. przeciwko 151.

Kongres Kominternu.
MOSKWA. 4.IV (PAT). W najbliższym czasie rozpocznie się pierwszy kongres Kominternu, na którym między innymi rozpatrywane będą zagadnienia narodowościowe, a mianowicie stosunek partii komunistycznej w Rosji, Polsce i Czechosłowacji do zagadnień narodowościowych. Poza to porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie zagadnień programowych, sprawę położenia inteligencji, Międzynarodówki i Chłopskiej, faszyzmu, a wreszcie sprawę wyborów do Komitetu Wykonawczego.

Rozwiązanie partii komunistycznej.
SOFJA. 4. IV (PAT). Rząd wydał wczoraj nakaz rozwiązania partii komunistycznej, której istnienie uznanie zostało za nielegalne na mocy ustawy o ochronie państwa.

O utaskawienie Hitlera i tow.
MONACHJUM. 3. IV. (PAT). Według doniesień dzienników okręgowych związki i stowarzyszenia patriotyczne wniosły do rządu bawarskiego prośbę o utaskawienie oskarżonych, skazanych w procesie Hitlera, motywując swoją prośbę tem, że skazani działali z miłości dla Ojczyzny.

Zlikwidowanie strajku kolejarzy w Niemczech.
BERLIN. 4. IV. (PAT). Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych rokowań między ministerstwem komunikacji Rzeszy a przedstawicielami organizacji kolejarzy, zgodzono się na 15 proc. podwyżkę zarobków. Poza to strony wypowiedziały swoją zgodę na zmianę niektórych specjalnych postanowień taryfowych. Umowa podlega jeszcze zatwierdzeniu przez gabinet Rzeszy.

TEATR POLSKI (Latela)
DZIŚ
„Złote więzy“ L. RYDLA
druga część trylogii
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance).
DZIŚ po raz ostatni
„Bajadera“
Operetka Kalmana.
Występy EŁNY GISTEDT
i K. DEMBOWSKIEGO.
JUTRO dwa przedstawienia.
O g. 4-ej p. p.
po cenach znizonych
„Niech mnie djabli wezmą“
operetka Reichweina.
o godz. 8 w.
„Księżniczka Czardasza“
Z udziałem E. Gistedt
i K. Dembowskiego

WILEŃSKA GIEŁDA
Urzędowa 4 kwietnia b. r.

Fundy szterlingów	4000000
Londony	4000000
Paryż	530000
Ruble złote	4880000
L.Z.Wiln. Banku Złem.	5400000
Wil. Pryw. Bank Handl.	320000

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 4 kwietnia b. r.
w tysiącach

Dolary	9350—9250
Frank francuski	554
Fundy angielskie	41000
Belgia	453 i pół—447 i pół
Holandja	3490—3445
Londony	40200—39800
Nowy-Jork	jak gotówka
Paryż	545—543
Szwajcjarja	1628—1612
Wiedeń	132—130
Włochy	410—406
Frank złoty	1800
Miljonówka	1000—1050
Pożyczka złota	1400
Złote bony	1350—1400
Pożyczka dolarowa	4940—4945

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

UWAGA

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia święteczne! Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 po poł. za wyjątkim świąt.

RODAKU!

Od 2 do 7 kwietnia znowu zbiórka na „CHŁEB DLA GŁODNYCH DZIECI“.

Dzieci czekają i wiedzą, że i dla nich są święta Wielkiejnoey.
KOMITET WOJEWÓDZKI.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński“** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniano i jedwabes, wełny i gabardyny na Suknie, kostjumy i płaszcze damskie, kam-gary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócianka rozmaite na beliznę, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucyj rządowych i prywatnych — na **RATY**.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemiń
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internatów, celazon, przytułków i t. p. Instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z boecznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Przemysłowka woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre wykwintne trwałe perfumy
Róża Polska
Pudry Miaflor i Maryla
hygieniczne - niedostrzegalne.
Przeostrzega się przed malowartościowymi falsyfikatami.
Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

KUPUJE NASIONA
konieczny, tymotki, seradeli, wyki i pieluszki.
Proszę o nadsyłanie próbek
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a

SERADELLE
W DOWOLNYCH ILOŚCIACH POLICA
„PŁON“
WILNO, PORTOWA Nr. 6-c

Akuszerka
w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Najtańsze źródło zakupu!!!
otrąb, siana, słomy.
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemiń
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

NASIONA pierwszorzędnej jakości
P O L E C A
„Sklep Rolniczy“ Szwarcowy 1 (Wielka 15)
Ceny konkurencyjne.

Drzewka owocowe
ZNANEJ DOBROCI NASIONA
Na nadchodzące święta wielki wybór roślin kwitnących poleca
ZAKŁAD OGRODNICZY
W. PLEBAŃCYKA WILEŃSKA 10

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Szwarcow. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-6 Zawalna 22

Kobieta Lekarz D-r Piotrowicz Jurczeńko
Ordynator Szpitala Szwarcow. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyjątkowo Panią la, studenta. Upraszam o zwrot. W-Pohulanka 16-9

Wykwalifikowana **pszczelarka** rutynowana z poważnymi referencjami potrzebna do pierwszorzędnych interesów domowych. Zgł. się do Biura Ogłosz. S. Jutana Niemcewskiego 4.

ORKI nowe do zbioru, żaki i soli.
Sienniki normalne i dziecięce. Tkanina letnia — sprzedaż po cenie fabrycznej P. Łokuciewskiego i S. ka

ARTUR LORIE
Biuro sprzedaży materiałów budowlanych Kraków, Starowiślna 19/ Tel. 1091. poleca Ważno hydrauliczne do robót murarskich i fasad po przystępnej cenie z natychmiastową dostawą. Na żądanie wysyłam próbki.

gub. ksiądz wojskowy wydz. P. K. U. Wilno na im. Władysława Andruszkiewicza. Unieważ. się.

gub. kartą ośrodk. Ordynator Szpitala Szwarcow. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyjątkowo Panią la, studenta. Upraszam o zwrot. W-Pohulanka 16-9

Rządca-administrator poszukuje posady, również francuzka poważne rekomendacje Biuro nauki-czyjskie M. Ba-gińskiego, Wilno, ul. Jagiellońska 7-8.